

*Sygn. akt I C 1954/18*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 1 kwietnia 2019 roku*

Sąd Rejonowy w Dzierżonowie I Wydział Cywilny

w składzie:

**Przewodniczący: SSR Radosław Florek**

**Protokolant: Marta Chęcińska**

po rozpoznaniu w dniu 18 marca 2019 roku w Dzierżonowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. I.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

**o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 3 000 zł**

I. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. I. kwotę **3 000 zł** (trzy tysiące złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 8 września 2018 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda M. I. kwotę **1 067 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 1954/18**

## UZASADNIENIE

Powód M. I. wystąpił o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej (...) Spółki Akcyjnej w W. kwoty 3 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 2 kwietnia 2017 roku tytułem odszkodowania za spowodowanie u niego znacznych strat moralnych oraz naruszenie jego prywatności, miru domowego i ciszy nocnej w wyniku ciągłych i uporczywych telefonów o różnej porze dnia i nocy, w których domagano się od niego spłaty rzekomego zadłużenie względem (...) Spółki Akcyjnej w W. w kwocie 334,54 zł.

Na uzasadnienie tego żądania wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą, która w głównej mierze opiera na kontaktach telefonicznych z klientami. Zarzucił, że pracownicy pozwanej Spółki od dłuższego czasu, w sposób uciążliwy poprzez ciągle, kilkukrotne w ciągu jednego dnia, wykonywanie połączeń z różnych numerów telefonicznych wzywają go do spłaty rzekomego długu względem (...) Spółki Akcyjnej w W., który to dług został nabyty przez stronę pozwaną. Podkreślił, że działania pracowników pozwanej Spółki w znaczny sposób utrudniały mu wykonywanie obowiązków wynikających z prowadzonej działalności gospodarczej. Wskazał dodatkowo, że połączenia telefoniczne były wykonywane wielokrotnie oraz bardzo często we wczesnych porach dnia czyli przed godziną 7.00 i bardzo późno czyli po godzinie 22.00. Oświadczył, że w prowadzonych rozmowach wielokrotnie prosił o przesłanie mu całości dokumentów dotyczących rzekomego długu, których do chwili wniesienia pozwu nie otrzymał. Dodatkowo podał, że wielokrotnie prosił pracowników strony pozwanej o zaprzestanie wykonywania połączeń o bardzo wczesnych i późnych porach, gdyż zakłócają mu spokój i mir domowy, a także zakłócają spokój jego dzieci. Podkreślił, że w związku

z tymi działaniami czuł się zestresowany i stał się nerwowy oraz czuł dyskomfort psychiczny. Wskazał, że pozwana Spółka w sposób uporczywy, nagminnie domaga się od niego spłaty rzekomego długu i pomimo wielokrotnych jego próśb nadal stosuje uciążliwe praktyki i działania poprzez wykonywanie telefonów nękających go o każdej porze dnia i nocy.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 września 2018 roku, strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Motywuując swoje stanowisko w pierwszej kolejności zarzuciła, że w pozwie nie została w sposób dostateczny określona strona pozwana, albowiem w obrocie gospodarczym nie funkcjonuje podmiot o nazwie (...) Spółka Akcyjna (...). Podała, że podmiotem, który nabył wierzytelności w stosunku do powoda i dochodził od niego jej spełnienia jest (...) (...) w W., natomiast strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. jest zarządzającym wierzytelnościami tego Funduszu. Podkreśliła, że podejmowane przez nią działania windykacyjne były zgodne z prawem i w żadnym zakresie nie nosiły znamion bezprawności. Podała, że wierzyciel powoda prowadził przeciwko niemu postępowanie egzekucyjne na podstawie uzyskanego tytułu wykonawczego i pismami z dnia 5 maja 2017 roku zawiadomił go o nabyciu tej wierzytelności. Wskazała, że nie można przypisać jej winy, albowiem jej działania były zgodne z prawem i zasadami dobrych praktyk, a ich podstawę stanowił tytuł wykonawczy. Podała, że powód nie wskazał, jakiego rodzaju szkody doznał w wyniku jej działań, ani nie wykazał, w jaki sposób dokonał wyceny zaistniałej w jego mniemaniu szkody. Zaprzeczyła, aby wykonywane przez nią telefony miały miejsce przed godziną 7.00 lub po godzinie 22.00, gdyż w podanych godzinach jej pracownicy już nie pracują. Podkreśliła, że powód nie udowodnił tych okoliczności. Wskazała, że telefony miały miejsce w dni powszednie i według rozsądnej oceny nie były uciążliwe, a rozmowy były prowadzone w sposób uprzejmy i kulturalny. Podała, że wykonywane połączenia miały charakter informacyjny i zmierzały do polubownego zakończenia sporu.

#### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Strona pozwana (...) Spółka Akcyjna w W. zajmuje się między innymi windykacją wierzytelności.

W ramach procesu windykacyjnego na początku jej pracownicy wysyłają do dłużnika pisemne wezwanie do zapłaty oraz przesyłają takie wezwanie za pomocą poczty elektronicznej i wiadomości SMS, a jednocześnie nawiązują kontakt telefoniczny. W ten sposób informują o wysokości zadłużenia i wyznaczonym terminie zapłaty oraz zachęcają do kontaktu z nimi. Następnie nie częściej niż raz w tygodniu wysyłają wezwania do zapłaty za pomocą poczty elektronicznej i wiadomości SMS. Z kolei kontakt telefoniczny jest ponawiany co cztery dni. Jeżeli dłużnik nie odbiera telefonów, to próbują się do niego dodzwonić co drugi dzień. W przypadku natomiast, gdy dłużnik odmawia zapłaty i kontaktów z nimi, to dzwonią do niego po upływie około dwóch tygodni. Opisana procedura jest kontynuowana do czasu aż dłużnik nie spłaci zadłużenia i to nawet wówczas, gdy dłużnik wyraźnie oświadczy, że nie życzy sobie dalszych kontaktów z pracownikiem pozwanej Spółki.

Poprzednio telefony były wykonywane przez pracowników tej Spółki w godzinach od 7.00 do 21.00 od poniedziałku do piątku oraz od godziny 7.00 do 15.00 w soboty. Obecnie natomiast dzwonią w godzinach od 7.00 do 20.00 od poniedziałku do piątku oraz od godziny 8.00 do 15.00 w soboty. W innych godzinach nie mają oni technicznych możliwości, aby dzwonić do dłużników.

***Dowód:*** zeznania świadka F. O. - k. 104.

Od 2009 roku powód M. I. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie produkcji luster.

Wskazana działalność w dużej mierze opiera się na kontaktach telefonicznych z klientami.

***Dowód:*** zeznania świadka M. B. - k. 118,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

W dniu 25 października 2013 roku, Referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie wydał w postępowaniu upominawczym nakaz zapłaty, w którym nakazał powodowi zapłacić na rzecz (...) Spółki Akcyjnej w W. kwotę 158,44 zł z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 4 lipca 2013 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 90,78 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

**Dowód:** odpis nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez Referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie w dniu 25 października 2013 roku, w sprawie o sygnaturze akt VI Nc-e 1797688/13 - k. 54,

zeznania świadka F. O. - k. 104,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

Z kolei w dniu 13 kwietnia 2017 roku, (...) Spółka Akcyjna w W. przełała opisaną powyżej wierzytelności na rzecz (...) 144 (...) w W..

**Dowód:** odpis umowy przelewu wierzytelności z dnia 13 kwietnia 2017 roku - k. 15-36,

odpis wyciągu z rejestru funduszu inwestycyjnego z dnia 1 lutego 2017 roku - k. 37-38,

odpisy informacji odpowiadających odpisowi aktualnemu z rejestru przedsiębiorców - k. 39-50,

odpis oświadczenia cedenta o otrzymaniu od cesjonariusza wynagrodzenia z dnia 20 kwietnia 2017 roku - k. 51-53,

zeznania świadka F. O. - k. 104,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

W kwietniu 2017 roku, (...) 144 (...) w W. zlecił stronie pozwanej windykację przedmiotowej wierzytelności. Wszczęto wówczas opisaną wcześniej procedurę windykacyjną.

**Dowód:** zeznania świadka F. O. - k. 104.

W dniu 31 maja 2017 roku, (...) 144 (...) w W. zawarła ze stroną pozwaną (...) Spółką Akcyjną w W. umowę o zarządzanie sekurytyzowanymi wierzytelnościami tegoż Funduszu.

W związku z zawarciem tej umowy (...) 144 (...) w W. udzielił pozwanej Spółce pełnomocnictwa między innymi do realizowania praw i świadczeń związanych z posiadaniem przez ten Fundusz sekurytyzowanych wierzytelności oraz pul wierzytelności, tworzących portfel sekurytyzowanych wierzytelności Funduszu, w tym prowadzenia działań windykacyjnych (przedsądowych, sądowych, egzekucyjnych).

**Dowód:** odpis pełnomocnictwa z dnia z dnia 31 maja 2017 roku - k. 73-75,

zeznania świadka F. O. - k. 104.

W ramach prowadzonej windykacji pracownicy strony pozwanej początkowo dzwonili do powoda raz albo dwa razy w tygodniu. Na przełomie maja i czerwca 2017 roku zaczęli jednak dzwonić kilka razy w tygodniu, a w późniejszym okresie codziennie i nawet kilka razy dziennie. Pracownicy pozwanej Spółki dzwonili z różnych numerów telefonicznych i zmieniali się. Dodatkowo także wysyłali wezwania za pomocą poczty elektronicznej i wiadomości SMS. Maile były wysyłane raz w tygodniu lub raz na dwa tygodnie. Wiadomości SMS były częstsze.

**Dowód:** lista numerów telefonów - k. 7,

wydruki poczty elektronicznej - k. 108-116,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

zeznania świadków F. O. - k. 104,

M. B. - k. 118,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

Od lata 2017 roku, powód w rozmowach telefonicznych zaczął domagać się zaprzestania połączeń telefonicznych oraz zażądał przesłania dokumentów, które świadczyłyby o istnieniu jego długu albo skierowania sprawy do sądu lub komornika.

W pewnym momencie przestał w ogóle odbierać telefon, gdyż pracownicy strony pozwanej dzwonili tak często, że nie mógł pracować.

Dwa lub trzy telefony miały miejsce zaraz po godzinie 7.00 rano. W wyniku tych połączeń obudził się roczny syn powoda. Były również telefony przed godziną 21.00.

**Dowód:** zeznania świadka M. B. - k. 118,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

W dniu 28 kwietnia 2018 roku, powód wysłał do strony pozwanej maila, w którym domagał się zaprzestania opisanych powyżej działań.

**Dowód:** wydruk z poczty elektronicznej z dnia 28 kwietnia 2018 roku - k. 5,

zeznania świadka M. B. - k. 118,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

(...) 144 (...) w W. zmienił nazwę na (...) (...) w W..

**Dowód:** odpis postanowienia Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie z dnia 30 kwietnia 2018 roku, w sprawie o sygnaturze akt V GCo 42/18 - 55-56.

Opisane działania strony pozwanej w stosunku do powoda zostały zakończone we wrześniu 2018 roku, kiedy w ramach postępowania egzekucyjnego wyegzekwowano od niego całą należność objętą opisanym powyżej nakazem zapłaty.

**Dowód:** przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

Powód wniósł skutecznie sprzeciw od tegoż nakazu zapłaty co spowodował, że stracił on moc. W związku z tym, na podstawie postanowienia Referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 września 2018 roku, przekazano sprawę do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie.

**Dowód:** odpis postanowienia Referendarza sądowego w Sądzie Rejonowym Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 września 2018 roku, w sprawie o sygnaturze akt VI Nc-e 1797688/13 - 98-99,

odpis wniosku powoda M. I. z dnia 3 sierpnia 2018 roku - k. 100-102.

W wyniku działań pozwanej Spółki powód mógł stracić część klientów, albowiem nie odbierał od nich telefonów. Źle wpłynęły one także na samopoczucie powoda, który stał się bardziej nerwowy.

**Dowód:** zeznania świadka M. B. - k. 118,

przesłuchanie powoda M. I. - k. 104.

**Sąd zważył co następuje:**

powództwo jest w zasadzie w całości zasadne.

Na wstępie należy wskazać, że całkowicie niezasadny był zarzut strony pozwanej co do braku określenia w pozwie w sposób dostateczny pozwanego podmiotu. Jak słusznie zauważyła pozwana Spółka w pozwie powód oznaczył stroną pozwaną jako: (...) S.A. /NIP: (...), KRS: (...) Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty", który to podmiot w obrocie gospodarczym faktycznie nie funkcjonuje. Należy jednak zauważyć, że powód podał zarówno NIP pozwanej Spółki (k. 73 akt), jak i jej numer w Krajowym Rejestrze Sądowym (k. 12 i 76 akt), a w uzasadnieniu pozwu wskazywał jako stroną pozwaną (...) S.A." oraz odwoływał się do działań pozwanej Spółki jako podmiotu prowadzącego windykację wierzytelności w stosunku do jego osoby. W świetle tych okoliczności, zdaniem składu orzekającego, nie ma wątpliwości co do tego, że w tej sprawie została pozwana (...) Spółka Akcyjna w W..

W rozpoznawanej sprawie powód zażądał zasądzenia od strony pozwanej na jego rzecz kwoty 3 000 zł tytułem odszkodowania za spowodowanie u niego znacznych strat moralnych oraz naruszenie jego prywatności, miru domowego i ciszy nocnej w wyniku ciągłych i uporczywych telefonów o różnej porze dnia i nocy, w których domagano się od niego spłaty rzekomego zadłużenia. Oznacza to, że domagał się przyznania mu zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie jego dóbr osobistych w wyniku tzw. "nękającej" czy "natarczywej" windykacji.

Podstawę prawną takiego żądania stanowi przepis art. 448 zd. 1 k.c., wedle którego w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że przesłanką zastosowania tegoż przepisu jest nie tylko bezprawność działania sprawcy naruszenia dobra osobistego, ale także jego wina w tym naruszeniu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 19 stycznia 2012 roku, I ACa 1273/11, LEX nr 1107102; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX nr 863322; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2011 roku, II CSK 537/10, LEX nr 846563; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 kwietnia 2011 roku, I CSK 475/10, LEX nr 846539; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, LEX nr 785681; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 roku, III CSK 358/06, LEX nr 277289; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2002 roku, V CKN 1581/00, OSNC 2004, nr 4, poz. 53). Świadczy o tym systematyka kodeksu cywilnego. Przepis ten został bowiem umieszczony wśród przepisów o czynach niedozwolonych bez wskazania podstaw i przesłanek odpowiedzialności, jak również bez wyszczególnienia przesłanek egzoneracyjnych. Należy zatem stosować ogólne zasady odpowiedzialności z czynów niedozwolonych, a podstawową zasadą odpowiedzialności z tego tytułu jest zasada winy sprawcy. Gdyby bowiem ustawodawca chciał, aby przesłanką roszczeń przewidzianych w przepisie art. 448 zd. 1 k.c. była wyłącznie bezprawność naruszenia dobra osobistego, to umieściłby ten przepis w części ogólnej prawa cywilnego, a mianowicie w obrębie przepisów art. 24 k.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 22 czerwca 2011 roku, I ACa 617/11, LEX nr 1112457; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 roku, II CSK 248/10, LEX nr 785681; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2007 roku, III CSK 358/06, LEX nr 277289). Należy przy tym podkreślić, że zastosowanie tego przepisu ma miejsce przy każdym stopniu winy sprawcy naruszenia dobra osobistego, w tym także w przypadku winy nieumyślnej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX nr 863322; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 roku, I CSK 319/07, „Monitor Prawniczy” 2008, nr 4, s. 172). Co jednak istotne, w pierwszym rzędzie w tego typu sprawach obowiązkiem powoda jest wykazanie faktu naruszenia konkretnego dobra osobistego, gdyż na nim w tym zakresie spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.), natomiast na stronie pozwanej ciąży obowiązek obalenia wynikającego z przepisu art. 24 § 1 zd. 1 k.c. domniemania, że naruszenie to było bezprawne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 września 2018 roku, I ACa 249/18, LEX nr 2584519; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 lipca 2018 roku, V ACa 535/17, LEX nr 2531758). Wypada dodatkowo zauważyć, że bezprawnym jest każde działanie, które jest sprzeczne z normą prawną, порядkiem

prawnym, a także z zasadami współzycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 27 września 2018 roku, I ACa 249/18, LEX nr 2584519; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 czerwca 2003 roku, I KKN 480/01, LEX nr 137619).

Obecnie w orzecznictwie i piśmiennictwie ugruntowany jest pogląd, że nie każde działanie wierzyciela, czy też firmy windykacyjnej zmierzające do odzyskania długu legalizuje wkroczenie w sferę dóbr osobistych dłużnika. Działanie bowiem nadmierne, nękać, dręczące, naruszające spokój dłużnika, nakierowane na jego zastraszenie, zmierzające do wywołania w nim uzasadnionej obawy o mir domowy, realizowane w oparciu o zasadę, według której "cel uświęca środki" nie może być oceniane inaczej niż jako wadliwe i niedopuszczalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX nr 863322; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 roku, I ACa 31/13, LEX nr 1312135; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 roku, VI ACa 806/13, LEX nr 1506758; A. Jakubowski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX/el. 2011; K. Mularski, "Nękać windykacja" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 25). W tym aspekcie przyjmuje się, że zwyczaj przyjęty w obrocie, w połączeniu z zasadami współzycia społecznego uzasadniają pogląd, iż można wzywać dłużnika kilka razy do spełnienia świadczenia i nie narażać się na zarzut bezprawności działania. Na pewno jednak bezprawne jest działanie polegające na komunikowaniu się z dłużnikiem więcej niż kilka razy, gdyż takie działanie ma charakter zbyt intensywny i uporczywy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 15 lutego 2013 roku, I ACa 31/13, LEX nr 1312135; K. Mularski, "Nękać windykacja" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 31). Jest to tym bardziej naganne zachowanie w przypadku, gdy dłużnik wyraźnie oświadczył, że z jakichkolwiek powodów dobrowolnie nie spełni świadczenia i nie życzy sobie dalszych kontaktów z podmiotem windykującym dług. W takiej sytuacji należy zaprzestać czynności windykacyjnych i zwrócić się do właściwych organów państwa w celu uzyskania ochrony prawnej.

Zdaniem Sądu, w świetle przedstawionych rozważań czynności windykacyjne podejmowane przez pracowników strony pozwanej w stosunku do powoda należało uznać za bezprawne. W niniejszej sprawie nie ma żadnych wątpliwości, że jej pracownicy w okresie od kwietnia 2017 roku do września 2018 roku wielokrotnie kontaktowali się telefonicznie z powodem wzywając go do spłaty opisanego wcześniej długu. Co istotne intensywność tych kontaktów z upływem czasu zwiększała się. Początkowo bowiem telefony miały miejsce raz albo dwa razy w tygodniu, od przełomu maja i czerwca 2017 roku kilka razy w tygodniu, a w późniejszym okresie codziennie i nawet kilka razy dziennie. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że w pewnym momencie były one tak częste, że powód przestał w ogóle odbierać telefon. Należy także podkreślić, że kontakty telefoniczne utrzymywały się pomimo tego, że od lata 2017 roku, powód zaczął kwestionować istnienie wierzytelności i domagać się jej udokumentowania oraz zażądał zaprzestania połączeń telefonicznych. Dodatkowo w dniu 28 kwietnia 2018 roku, wysłał do strony pozwanej maila, w którym domagał się zakończenia tych działań windykacyjnych. Pomimo takiego stanowiska powoda, przez ponad rok pozwana Spółka nadal kontynuowała windykację telefoniczną i to o dużej częstotliwości, a zakończyła ją dopiero po wyegzekwowaniu długu przez komornika. Wskazane okoliczności Sąd ustalił na podstawie dowodów zeznań świadka M. B. (k. 118 akt) i przesłuchanie powoda M. I. (k. 104 akt), gdyż są one spójne i logiczne, a także znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym. W szczególności należy podkreślić, że opisany sposób działania pozwanej Spółki został potwierdzony przez jej pracownika czyli świadka F. O., który wskazał na tak dużą intensywność czynności windykacyjnych jak powód oraz nierespektowanie protestów dłużników co do kontaktów z nimi pracowników strony pozwanej do czasu spłaty długu (k. 134 akt). Skład orzekający wziął także pod uwagę dowody z wydruków z poczty elektronicznej, gdyż wynika z nich, iż częstotliwość wysyłania wiadomości mailowych była tak duża jak podał powód, co tym samym pośrednio potwierdza wiarygodność jego twierdzeń odnośnie do intensywności kontaktów telefonicznych. Na marginesie należy jedynie zauważyć, że w uzasadnieniu pozwu powód powoływał się jedynie na naruszenie jego dóbr osobistych w wyniku nadmiernych kontaktów telefonicznych i w ten sposób zakreślił granice żądania pozwu, którymi Sąd jest związany (art. 321 § 1 k.p.c.). W związku z tym, w ramach tej sprawy skład orzekający nie oceniał naruszenia dóbr osobistych w wyniku działań dotyczących wysyłania przez pozwaną Spółkę wezwań za pomocą poczty elektronicznej lub wiadomości SMS, gdyż nie było to objęte żądaniem pozwu.

W ocenie Sądu, działania pracowników strony pozwanej były przy tym zawinione, albowiem można im postawić zarzut niewłaściwości zachowania w omawianym aspekcie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX nr 863322). Należy zauważyć, że pozwana Spółka jest przedsiębiorcą profesjonalnie zajmującym się odzyskiwaniem długów i jak wynika z zeznań świadka F. O. jej sposób działania zakłada wielokrotne kontaktowanie się z dłużnikiem, nawet wbrew jego woli, aż do momentu spłaty zadłużenia. Tak też zachowali się pracownicy tej firmy w stosunku do powoda. W związku z tym musieli doskonale zdawać sobie sprawę z tego, że takie działanie skutkuje wkroczeniem w chronioną prawem sferę dóbr osobistych dłużnika, a tym samym jest bezprawne. Oznacza to, że pracownikom pozwanej Spółki należy przypisać w tym zakresie winę umyślną (por. K. Mularski, "Nękażąca windykacja" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 35).

Opisane zachowanie pracowników strony pozwanej doprowadziło do naruszenia prawa do prywatności powoda i akcesoryjnego względem niego prawa do miru domowego. Choć dobro osobiste w postaci prawa do prywatności nie jest w pełni jednoznaczne, to nie ulega wątpliwości, że w jego skład wchodzi prawo do bycia pozostawionym w spokoju, do życia własnym życiem układanym według własnej woli z ograniczeniem do niezbędnego minimum wszelkiej ingerencji zewnętrznej. Zapewnia więc ono jednostce sferę jej prawnie chronionej autonomii (por. A. Jakubowski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX/el. 2011). W tym aspekcie złośliwe niepokojenie polegające na wielokrotnym telefonowaniu, w szczególności wbrew woli dłużnika, tak jak to miało miejsce w tej sprawie, godzi w tak rozumiane dobro osobiste w postaci prawa do prywatności (K. M., "Nękażąca windykacja" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 35). Takie zachowanie narusza także prawo do zachowania nietykalności mieszkania (mir domowy), które w rozumieniu przepisu art. 23 k.c. musi być pojmowane w aspekcie niematerialnym, jako prawo do ochrony przed bezprawnym wtargnięciem w sferę nie samej "substancji mieszkaniowej", lecz w sferę określonego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje każdemu człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego miejsca, w którym koncentruje swoje istotne sprawy życiowe i chroni swoją prywatność (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2010 roku, V CSK 290/09, LEX nr 585904; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2009 roku, II CSK 513/08, LEX nr 738100; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 29 grudnia 2000 roku, I ACa 910/00, OSA 2002, nr 2, poz. 11; A. Jakubowski, Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX/el. 2011; K. Mularski, "Nękażąca windykacja" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 32). Nie ma bowiem wątpliwości, w świetle dowodów z zeznań świadków M. B. (k. 118 akt) i przesłuchania powoda M. I. (k. 104 akt), że telefony od pracowników pozwanej Spółki zakłócały spokój powoda w miejscu jego zamieszkania i wprowadzały nerwowość w jego zachowaniach.

W świetle przedstawionych rozważań należy więc przyjąć, że na podstawie przepisu art. 430 k.c., strona pozwana ponosi odpowiedzialność za krzywdę wyrządzoną powodowi w wyniku opisanych czynności windykacyjnych, które miały charakter czynu niedozwolonego.

Przytoczony powyżej przepis art. 448 zd. 1 k.c. określa sposoby naprawy krzywdy wyrządzonej naruszeniem dobra osobistego poprzez między innymi przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego. Przyjęcie tego sposobu naprawienia doznanej szkody niemajątkowej i ustalenie wysokości należnego zadośćuczynienia pieniężnego uwarunkowane jest wieloma okolicznościami. Przy ocenie, czy należy się zadośćuczynienie za naruszenie dóbr osobistych i jaka suma jest, w rozumieniu przepisów art. 448 k.c., odpowiednia tytułem tego zadośćuczynienia, należy mieć na uwadze rodzaj dobra, które zostało naruszone oraz charakter, stopień nasilenia i czas trwania doznawania przez osobę, której dobro zostało naruszone, ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 24 sierpnia 2012 roku, V ACa 646/12, LEX nr 1220462; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 28 marca 2012 roku, I ACa 162/12, LEX nr 1164092; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX nr 863322). U. wskazane kryteria na potrzeby sprawy, w której zdarzeniem wywołującym krzywdę jest tzw. nękażąca windykacja wskazać należy, że w jej wyniku dochodzi do naruszenia dóbr osobistych, które nie mogą być w hierarchii wartości sytuowane tak wysoko jak takie dobra osobiste jak zdrowie i życie człowieka, czy prawo do więzi rodzinnych. Należy

też zaznaczyć, że w przypadku naruszenia dóbr osobistych w wyniku nękania windykacji nie mamy do czynienia z nieodwracalnymi następstwami ich naruszenia, tak jak ma to miejsce w wypadku naruszenia dóbr w postaci zdrowia i życia człowieka oraz prawa do więzi rodzinnych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 roku, VI ACa 84/11, LEX nr 863322; K. Mularski, "Nękanie windykacji" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 35-36). Istotne znaczenia ma także ilość naruszonych dóbr osobistych oraz intensywność i stopień ingerencji w dane dobra osobiste (por. K. Mularski, "Nękanie windykacji" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 35-36). Postuluje się także w literaturze, aby przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego brać pod uwagę względy polityczne-prawne i ustalać ją na poziomie, który byłby odczuwalny dla windykującego i odstraszał od stosowania takich niedopuszczalnych metod windykacji, a tym samym wyeliminował natarczywą windykację jako zjawisko społeczne (por. K. Mularski, "Nękanie windykacji" w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, "Studia Prawa Prywatnego" 2015, nr 2, s. 36).

Ustalając, w oparciu o opisane powyżej kryteria, wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi, Sąd w pierwszym rzędzie brał pod uwagę, że w tym przypadku doszło do naruszenia jedynie dwóch dóbr osobistych i to wzajemnie powiązanych. Z drugiej jednak strony intensywność naruszeń tych dóbr była bardzo duża. Nękanie kontakty telefoniczne miały miejsce przez okres około półtora roku i to pomimo tego, że powód już po trzech miesiącach wyraźnie oświadczył, iż sobie ich nie życzy, a ich ilość jest obecnie niemożliwa do oszacowania, ale była na pewno znaczna. Nie uszło przy tym uwadze Sądu, że strona pozwana z założenia przyjmuje taki sposób windykacji i z premedytacją podejmuje działania bezprawne, co spowodowała przypisanie jej winy umyślnej. Należy także podkreślić, że zachowanie pracowników strony pozwanej utrudniało powodowi prowadzenie działalności gospodarczej, która w dużej mierze opiera się na kontaktach telefonicznych z klientami. Powód tracił bowiem czas na rozmowy z windykatorami, a w pewnym momencie przestał w ogóle odbierać telefon i w konsekwencji mógł stracić klientów, którzy do niego w tym czasie dzwonili. Co istotne cała sytuacja źle wpłynęła na samopoczucie powoda, który stał się bardziej nerwowy. Na koniec należy wskazać, że brak jest dowodów wskazujących na to, że telefony miały miejsce przed 7.00 i po 22.00, jednakże nie ma wątpliwości, iż do kilku kontaktów telefonicznych doszło zaraz po godzinie 7.00 i około godziny 21.00. Zakłócały one spokój powodowi i jego rodzinie, a zwłaszcza rocznemu synowi. To także musiało negatywnie oddziaływać na sferę życia psychicznego powoda.

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd przyjął, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę doznaną przez powoda będzie żądana kwota 3 000 zł. Należy bowiem zauważyć, że w tym przypadku krzywda nie była znaczna, albowiem naruszenie dóbr osobistych było wprawdzie intensywne, ale dotyczyło tylko dwóch dóbr osobistych, które nie są zaliczane do najważniejszych, a przy tym nie doprowadziło do żadnych trwałych i istotnych następstw w życiu powoda.

Powód zażądał także zasądzenia odsetek ustawowych liczonych od dnia 2 kwietnia 2017 roku do dnia zapłaty.

Podstawę prawną do sformułowania takiego żądania stanowią przepisy art. 481 k.c. Z przepisu § 1 tegoż artykułu wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odsetki za opóźnienie należą się przeto zarówno bez względu na szkodę poniesioną przez wierzyciela, jak i zawińnię okoliczności opóźnienia przez dłużnika (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1994 roku, I CRN 121/94, OSNC 1995, nr 1, poz. 21). Należy przy tym wskazać, że w świetle przepisów ustawy dłużnik opóźnia się z wykonaniem zobowiązania, gdy nie spełnia świadczenia w terminie oznaczonym w sposób dostateczny lub wynikający z właściwości zobowiązania. Aby dokładnie wyjaśnić wskazaną kwestię konieczne jest odwołanie się do pojęcia wymagalności. Roszczenie o spełnienie świadczenia jest wymagalne wówczas, gdy wierzyciel jest uprawniony do żądania spełnienia świadczenia. Dopóki roszczenie jest niewymagalne, nie zachodzi także opóźnienie, gdyż dłużnik nie jest zobowiązany do świadczenia. O dacie wymagalności decyduje natomiast treść stosunku obligacyjnego łączącego strony. W przypadku zobowiązań terminowych, jeśli dłużnik nie realizuje w terminie swych obowiązków wynikających z treści zobowiązania, opóźnia się ze spełnieniem świadczenia. W takim przypadku data wymagalności roszczenia stanowi jednocześnie datę, od której dłużnik opóźnia się ze



świadczeniem. Z mocy przepisu art. 481 k.c. uzasadnia to roszczenie o odsetki. W przypadku z kolei zobowiązań bezterminowych opóźnienie nastąpi dopiero w przypadku niedostosowania się do wezwania wierzyciela żądającego spełnienia świadczenia, chyba że obowiązek jego spełnienia wynika z właściwości zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 roku, I ACr 592/95, OSA 1996, nr 10, poz. 48). Na koniec należy wskazać, iż na mocy przepisu art. 481 § 2 zd. 1 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych.

Dochodzone roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę wynika ze zobowiązania bezterminowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 19 grudnia 2018 roku, I ACa 32/18, LEX nr 2630388; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 listopada 2018 roku, I ACa 471/18, LEX nr 2635138; wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 października 2018 roku, V ACa 782/17, LEX nr 2634961). W przypadku natomiast tego typu zobowiązań termin realizacji świadczenia przez dłużnika wynika z przepisu art. 455 k.c., który stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Należy przy tym podkreślić, że wskazany przepis wymaga niezwłocznego spełnienia świadczenia po wezwaniu dłużnika do jego wykonania, a nie jego natychmiastowego spełnienia. Przez niezwłoczne spełnienie świadczenia należy rozumieć jego realizację bez zbędnej, nieuzasadnionej w normalnym toku sprawy zwłoki. Oznacza to, że trzeba mieć tutaj na uwadze między innymi wysokość kwoty, która ma być uiszczona i możliwość jej zgromadzenia przez dłużnika. Termin "niezwłoczny" należy bowiem interpretować jako "realny", w którym dłużnik przy uwzględnieniu okoliczności miejsca i czasu oraz regulacji zawartych w przepisach art. 354 k.c. i art. 355 k.c. będzie w stanie dokonać zapłaty (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 czerwca 2018 roku, V ACa 725/17, LEX nr 2538897; wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 21 listopada 2012 roku, I ACa 1163/12, LEX nr 1267476; wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 26 września 2012 roku, I ACa 426/12, LEX nr 1223147; wyroku Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2011 roku, III CSK 282/10, LEX nr 898707; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2011 roku, II CSK 346/11, LEX nr 1102850; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 kwietnia 2011 roku, VI ACa 1168/10, LEX nr 852459; wyrok Sadu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2006 roku, II CSK 293/06, LEX nr 453147).

W rozpoznawanej sprawie powód nie udowodnił, że przed wytoczeniem powództwa doręczył pozwanej Spółce wezwanie do zapłaty dochodzonej kwoty. W tych warunkach doręczony stronie pozwanej odpis pozwu zastępował wezwanie do zapłaty. Rolę wezwania do spełnienia świadczenia, o którym mowa w przepisie art. 455 k.c., można bowiem przypisać doręczeniu dłużnikowi odpisu pozwu, w którym zostaje dokładnie określone żądanie, a w sprawach o prawa majątkowe dochodzona kwota pieniężna (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2012 roku, II PK 24/12, LEX 1232773; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 09 marca 1999 roku, (...) 2/99, LEX 524081). Jednocześnie skład orzekający ocenił, że w niniejszej sprawie wymóg niezwłocznego spełnienia świadczenia byłby zachowany, gdyby strona pozwana uczyniła zadość temu wezwaniu do zapłaty w terminie dwóch tygodni od dnia jego otrzymania. Sąd wziął w tym przypadku pod uwagę, że dochodzona należność nie jest zbyt duża, a termin ten byłby wystarczający do jej zgromadzenia i dopełnienia wszelkich formalności związanych z jej przekazaniem powodowi.

W tej sprawie odpis pozwu doręczono pozwanej Spółce w dniu 24 sierpnia 2018 roku (k. 11 akt), a w związku z tym popadła on w opóźnienie w zapłacie z upływem dnia 7 września 2018 roku. Oznacza to, że od następnego dnia należały się powodowi odsetki ustawowe za opóźnienie, a dalej idące powództwo w tym przedmiocie podlegało oddaleniu.

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie wskazanych przepisów, Sąd orzekł jak w punktach I i II sentencji.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c., do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

W świetle wskazanego przepisu do kosztów procesu poniesionych przez powoda należało zaliczyć: opłatę od pozwu w kwocie 150 zł (k. 3 akt), opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (k. 9 akt) i wynagrodzenie reprezentującego go adwokata w kwocie 900 zł, co daje łącznie kwotę 1 067 zł.

Wedle przepisów art. 100 k.p.c., w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W niniejszej sprawie oddalono roszczenie powoda jedynie częściowo co do żądania zasądzenia odsetek, a tym samym przegrał on sprawę w nieznaczej części. W związku z tym należało stronę pozwaną obciążyć w całości kosztami procesu poniesionymi przez powoda.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, orzeczono jak w punkcie III wyroku.